



## O Narodowym Centrum Badań i Rozwoju

1 stycznia 2011 roku rozpoczął się nowy rozdział mojej działalności publicznej. Pani Minister Barbara Kudrycka mianowała mnie dyrektorem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR). Objęcie tego stanowiska zbiegło się w czasie z istotnymi zmianami w organizacji finansowania badań naukowych w Polsce. Warto przypomnieć, że właśnie rozpoczyna działalność Narodowe Centrum Nauki (NCN). W wyniku konkursu, 4 marca dyrektorem tej instytucji Pani Minister mianowała prof. dr. hab. Andrzeja Jajszczyka.

W krótkim czasie oba Centra przejmą całkowicie z Ministerstwa zadania finansowania projektów i programów badań naukowych i prac rozwojowych. W resorcie pozostanie jedynie finansowanie tzw. działalności statutowej, czyli finansowanie podmiotowe, oraz inwestycji w sferze B+R. Tym samym dokonuje się istotna transformacja systemu finansowania nauki w Polsce, która przybliży nasz kraj do standardów państw rozwiniętych. W większości tych państw od wielu lat działają bowiem agencje finansujące badania i prace rozwojowe – działające pod nadzorem, ale mające duży poziom niezależności od władzy politycznej. Czas pokaże, jak ten model sprawdzi się w warunkach polskich. Aby nie zawiódł oczekiwani, potrzebna jest intensywna praca w obu Centrach i dobra współpraca ze środowiskami zainteresowanymi ich działalnością.

Dla zobrazowania nietuzinkowych zadań, przed którymi stoją Centra, można przytoczyć podstawowe liczby dotyczące NCBiR u progu 2011 roku. Centrum ma do zrealizowania budżet rządu 1 miliarda złotych przeznaczonych na finansowanie około 1000 projektów, których większość została ustanowiona przez MNiSW. Są to między innymi tzw. projekty rozwojowe i celowe, w tym w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa (kosztujące około 350 milionów zł. rocznie). Wspomniana kwota i liczba projektów będzie „obsługiwana” przez około 100-osobowy zespół, wliczając obsługę administracyjną, prawną i finansową. Jeżeli ktoś uważa, że jest to duża liczba pracowników, proszę wziąć pod uwagę wielkość zespołów, które prowadzą obsługę projektów na uczelniach otrzymujących do wydania kwoty często o dwa rzędy wielkości mniejsze. Warto także zwrócić uwagę, że przedsięwzięcia finansowane przez Centrum charakteryzują się dużą rozpiętością tematyczną i w zakresie wielkości finansowania. W „portfelu” NCBiR są zarówno względnie niskonakładowe projekty ukierunkowane na osiągnięcie wyników wdrażanych przez pojedynczych przedsiębiorców, jak również programy realizowane przez duże konsorcja, w tym program dedykowany nowym metodom pozyskiwania energii, z budżetem 300 milionów złotych.

Warto podkreślić, że Narodowe Centrum Badań i Rozwoju finansuje także udział polskich zespołów w programach międzynarodowych. Choć wymiar finansowy tej działalności jest względnie mały (około 30 milionów złotych rocznie), to jednak jest z wielu powodów niezwykle ważny. Po pierwsze, przypomina to nam wszystkim, że nauka rozwija się ponad granicami państwowymi i pewnych zagadnień nie ma sensu podejmować na poziomie „narodowym”. Po drugie,

jest to działalność wspomagająca udział zespołów w programach Unii Europejskiej oraz w przedsięwzięciach „dwustronnych” z partnerami ważnymi dla Polski, m.in. z Republiką Federalną Niemiec i Izraelem. Po trzecie, współpraca międzynarodowa jest prostym, ale skutecznym mechanizmem podniesienia poziomu badań poprzez dopuszczenie do konkurencji międzynarodowych konsorcjów.

Finansowanie już realizowanych projektów to na szczęście jedynie część zadań NCBiR. Na szczęście – bowiem „portfel” projektów wymaga stałego odnawiania. W tym kontekście warto zauważyć, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy naukowcy polscy mieli stosunkowo mało okazji do składania wniosków o finansowanie nowych przedsięwzięć badawczo-rozwojowych. Wiązało się to z reformą, o której mowa była na wstępie. W wyniku reformy „zniknęły” projekty rozwojowe i celowe. Nie oznacza to, oczywiście, że nie będą finansowane przedsięwzięcia mające na celu rozwój podstaw nowych technologii (projekty „rozwojowe”) oraz fazę wdrożeniową (projekty „celowe”). Tyle że nabór wniosków będzie teraz prowadziło NCBiR w ramach własnych programów zatwierdzanych przez Radę Centrum.

Ambicją Centrum jest ogłoszenie pierwszego naboru wniosków nie później niż w kwietniu 2011. Planowany program będzie bazował na doświadczeniach zebranych w czasie realizacji tzw. INITECH. Będzie adresowany do przedsiębiorców prowadzących prace nad rozwojem innowacyjnych produktów, bez ograniczenia sektorowego. Oczywiście, zakłada się, że do rozwoju tych produktów przedsiębiorcy zaangażują polskie zespoły naukowe, które otrzymają 100% refundacji kosztów badań.

Skierowanie programu do przedsiębiorców jest faktem symptomatycznym. Misją Centrum jest między innymi pobudzenie wydatków na badania i prace rozwojowe ze źródeł pozabudżetowych. W pierwszej kolejności takim źródłem powinny być środki przedsiębiorstw, przy czym przedsiębiorcy mogą wnieść je w postaci pieniężnej lub rzeczowej. Ich udział nie może zatem ograniczyć się do wyrażenia poparcia dla danego przedsięwzięcia badawczego. Praktyczną weryfikacją poparcia będzie ich udział w kosztach. Należy jednocześnie zastrzec, że Centrum będzie również finansowało projekty ukierunkowane na „aplikacje w sferze potrzeb społecznych”. Również jednak w tym przypadku warunkiem będzie „udział własny” odbiorców spodziewanych wyników.

W planach Centrum jest prowadzenie naboru wniosków 2-3 razy do roku. Dodatkowo, ogłaszane będą konkursy na udział w realizacji programów strategicznych. O perspektywie ich ustanowienia powinna jednak wypowiedzieć się Rada NCBiR, kierowana obecnie przez prof. Jerzego Kątkiego, na której spoczywa obowiązek sformułowania ich zakresu.

Kończąc ten tekst, „zamówiony” przez prof. Andrzeja Białasę, proszę Czytelników „PAUzy Akademickiej” o przyjęcie życzeń miłych doświadczeń w relacjach z NCBiR i NCN.

KRZYSZTOF J. KURZYDŁOWSKI